

ks. Mieczysław Maliński

GDY BĘDZIEMY
WRACALI DO DOMU

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

Opieka redakcyjna
Barbara Cabała

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

Zdjęcie zamieszczone na okładce wykonał Ryszard Rzepecki
w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Indii.

ISBN 978-83-7505-487-3

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 października 2009 r., l.dz. 394/09.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	5
-------------	---

1. BĄDŹ ŚWIATEM

Oto Syn mój umiłowany	9
I przysłuchiwała się	10
Komu wiele dano	11
Kto pragnie	12
Człowiek pokoju	13
Bogaty w Bogu	14
Zauważył	15
Poznali Go	16
Żeby przyjąć chrzest	17
Aby byli jedno	18
Przymnóż nam wiary	19

2. OD BETLEJEM PO PUSTY GRÓB

Czekający na Pana	23
Gdy się to stanie	24
Na pustkowiu	25
Zwiastuję wam	26
Jestem z wami	27
Czekający na przyjście	28
Chodźmy do Betlejem	29
Znajdziecie Niemowlę	30
Gdy się chcesz modlić, wejdź do izby swojej	31
I pokłonili się Jemu	32
Gwiazda znika im z oczu	33

Nie ma nic niemożliwego	34
A oni Go nie poznali	35
Ukrzyżowali Go	36
Wykonało się	37
Wisał obok Niego	38
Bracia moi	39
Powstał z martwych	40
Cóż jest, że jesteście smutni?	42
Przy Łamaniu Chleba.	43
Aby radość wasza była pełna	44
Powstał z martwych	45

3. TWOJE POWOŁANIE

Nie sądzcie według pozorów	49
Nie możecie dwom panom służyć	50
Słudzy gospodarza	51
Ja was wybrałem	52
Biada gorszyicielom	53
Jam jest Pasterz Dobry	54
Głos na pustyni	55
Dobry Pasterz	56
Oto Matka twoja	57
Dopuszczcie dzieciom przyjść do Mnie	58
Kto by zgorszył	59
Prorocy wasi	60
Jeśli kto chce iść za Mną	61
A z Nim szli uczniowie Jego	62

4. TWÓJ KONCERT

Królestwo Ojca	65
Jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzą	66

Sprawiedliwość wasza	67
Panie, dziękuję Ci, że nie jestem jako tamten	68
Faryzeusze	69
Aby życie mieli	70
Błogosławieni ubodzy, albowiem ich jest Królestwo Boże ...	71
Trzcina chwiejąca się od wiatru	72
Duch Pański posłał mnie	73
Jeden talent	74
Pięć talentów	75
Nie mówcie	76
Jeżeli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitowała bardziej niż faryzeuszy	77
Ile razy mam przebaczać	78
Na Twoje słowa zapuszczę sieci	79
A faryzeusz stojąc na środku świątyni	80
Wrócił, widząc	81
Opętany	82
Iżesz był w małym wierny	83
Siedmiokroć na dzień upada	84
Wróci się do was	85
Kuszony przez szatana	86
Do domu swojego	87
Znekani	88
Ratuj nas	89
Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów	90
Został napadnięty przez rozbójników	91
Drożsi niż wiele wróbli	92
Oddalił się na pustkowie	93
I zaczął się obliczać z nimi	94
Przestraszył się i zaczął tonąć	95
Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi	96
Ten, kto spełnia wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech ..	97
Tobie mówię, wstań	98
Twoje dni	99

5. TWOJA MIŁOŚĆ

Żyjący Ojciec	103
Wyrzucili Go z miasta	104
Przyjął chrzest	105
Uczcie się ode Mnie, żem jest cichy	106
Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi	107
Przykazuję wam	108
Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom	109
Samotnie	110
Dawajcie	111
Za natchnieniem Ducha	112
Wzięli zapłatę swoją	113
Albowiem oni Boga oglądać będą	114
Twoje słowo	115
Jako i my odpuszczamy	116
Wrócił do domu swego	117
Po tym wszyscy poznają	118
Największe przykazanie w Prawie	119
Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci najmniejszych	120
Dom modlitwy	121
Ojciec syna marnotrawnego	122
Abyście się wzajemnie miłowali	123
Tlejącego lnu nie zagasi	124
Nie sądzcie	125
Któremu nie jestem godzien zawiązać rzemienia	126

6. ABY SIĘ URATOWAĆ

Jeśli nie przebaczycie	129
Przebaczyć braciom swoim	130
Miłujcie nieprzyjaciół waszych	131
Ogień przyszedłem rzucić na ziemię	132
Miłujcie waszych nieprzyjaciół	133

Kto z was jest bez grzechu	134
Jako i my odpuszczamy	135
A gdy ją znajdzie, wkłada na swoje ramiona	136
Jako i my odpuszczamy	137

7. NIE SĄDŹCIE, A NIE BĘDZIECIE SĄDZENI

W owym czasie	141
Aby Go strącić	142
Miłosierdzie	143
Jam się na to narodził	144
Radujmy się, bo się odnalazł	145
Nie zabijaj	146
Cieszcie się, bo odnalazłem owcę	147

8. TWÓJ TRUDNY CZAS

Którzy utrudzeni jesteście	151
Którzy zdobywają królestwo niebieskie	152
Kto wytrwa	153
Aby osiągnąć życie wieczne	154
Bóg, który widzi w ciemności... ..	155
Wy jesteście solą ziemi	157
I opuścili Go wszyscy uczniowie	158
Judasz, który Go wydał	159
Nie ma nic zakrytego, czego by wiedzieć nie miano	160
Tobie mówię: Wstań	161
Albowiem oni Boga oglądać będą	162
Czas wasz	163
Cokolwiek uczyniliście jednemu z moich braci najmniejszych	164
I ukrzyżowali Go	165

9. CO TO ZNACZY MODLITWA

Spędził noc na modlitwie	169
Módlcie się	170
Bo tego poganie pilnie szukają	171
Nie może być moim uczniem	172
Effeta to znaczy otwórz się	173
Jezus szedł przez miasta i wsie	174
I zostanie dom wasz pusty	175
Przyjdźcie do Mnie wszyscy	176

10. GDY BĘDZIEMY WRACALI DO DOMU

W domu Ojca	179
Groby pobielane	180
A znajdziecie odpocznienie	181
Tam będzie płacz	182
Dziś ze Mną będziesz w raju	183
Kto wierzy we Mnie	184
Zbawiony będzie	185
Wziął Je na swe ręce	186

Wstęp

Zwróciło się do mnie Wydawnictwo WAM z propozycją wydania na 60-lecie moich święceń kapłańskich wyboru „ramek” mnie osobiście najbliższych, ale w liczbie nie większej niż 150.

Przedemną stanęło pytanie: jak wybrać z paru tysięcy „ramek” 150 mnie najbliższych? Wszystkie były jakoś najbliższe.

Ale dokonałem wyboru i odnotowuję na każdej stronie pod tekstem, z której książeczki zaczerpnąłem kolejną „ramkę”.

A Wydawnictwu dziękuję za pomysł.

BĄDŹ
ŚWIATEM

1

Oto Syn mój umiłowany

Miej w sobie pokój łąk. Nie wiesz, jakie burze przejdą, kogo spotkasz w życiu, jakie wydarzenia cię czekają.

Może przedepczą cię ludzie – to w tę, to w tamtą stronę, przepędzą przez siebie stado bydła, roztrącają cię gąsienicami czołgów.

I zdawać się będzie, że już nic z ciebie nie zostanie, tylko błoto.

Może nastaną susze, przyjdą mrozy, spadnie śnieg – zszarzejesz, zblakniesz.

Ale przecież zza chmur wyjdzie słońce. Powieją ciepłe wiatry. Śniegi stopnieją, lody puszcza, przyjdzie deszcz – i zazieleniejesz. Zaszumisz trawami, ziołami, kwiatami.

Miej w sobie pokój łąk.

Wczepiony, wrośnięty, wtulony w ziemię – w Boga samego – przetrzymasz, przeczekaś, przeżyjesz.

I przysłuchiwała się

Kiedy zabudujemy łąki, zalejemy asfaltem góry – wtedy umrzemy. I w miarę jak betonujemy i asfaltujemy, zatracamy swoje człowieczeństwo. Bo z ziemi wyszliśmy i jak długo ziemi się trzymamy, tak długo jesteśmy normalni.

Więc słuchaj ziemi. Zwłaszcza w czasie wakacji, urlopu. Ale nie tylko wtedy. Wciąż słuchaj lasów, pól, gór, gwiazd, morza, wiatru, deszczu, śniegu, chmur, zimna i ciepła, błękitu i zieleni. Słuchaj nocy i dnia. Roślin i zwierząt. Nie bój się tej mowy, nie uciekaj przed nią do ludzi i rzeczy. Naucz się tej mowy. Abyś poczuł, że należysz do świata, że powinieneś stanąć z nim jedno.

Nie bój się

Komu wiele dano

Bądź ziemią, która każdy gnój i każdą zgniliznę przetrawia na glebę żyzną. Nawet gdy zaleją ją ropą, zarzuca chemikaliami, zabetonują czy zaasfaltują, kiedy zdaje się, że jest zniszczona nieodwracalnie. Owszem, niekiedy potrzeba jej więcej czasu, ale potem znowu trawa z niej wyrośnie i zakwitną maki.

Bądź ziemią. Bo zgorszenie leje się na ciebie ze wszystkich stron strumieniami – cynizm, pogarda, arogancki zbytek, nonszalancki materializm, brutalność, przemoc, kłamstwo prosto w oczy, porażające chamstwo, bezczelny wyzysk, oszustwa na każdym kroku. To wszystko możesz przetrwać na mądrość, dojrzałość, wyrozumiałość, cierpliwość, na litość, współczucie, na działanie rozsądne, lecznicze, zapobiegawcze.

Bądź ziemią.

Kto pragnie

Bądź czystą wodą. Która gasi pragnienie. W której można umyć brudne ręce. Która szumi w fontannach. Która w lecie spływa deszczem na ziemię, w zimie okrywa świat śnieżnym puchem. Która potrafi zamienić pustynię w urodzajną glebę.

Bądź czystą wodą.

Człowiek pokoju

Bądź dobrą rzeką. Gdy staną ci na drodze nieprzyjazne skały – opłyn je. Gdy napotkasz wyniosłe góry – wyimiń je. Gdy stracisz grunt – spadnij radosnym wodospadem w dół. Gdy napotkasz bagna – nie zagub się. Gdy nastanie mroźny czas – okryj się płytą lodu i płyn spokojnym nurtem dalej.

Bądź dobrą rzeką – nie mścij się powodzią, nie niszczyć pól ani nie wywracaj domów.

Bądź dobrą rzeką – niech przychodzą do ciebie spragnieni ludzie i spragnione zwierzęta. Nieś im czystość, ochłodę, spokój.

Bądź dobrą rzeką. Płyn przez kwietne łąki i łany zbóż, przez wsie i miasta – aż dopłyniesz do Morza.

Bogaty w Bogu

Bądź dobrym wichrem, który wymiata duchotę, spaliny, dymy, wyziewy. Bądź dobrym wichrem, który przepędza ciężkie chmury burzowe, niosące gromy i błyskawice. Bądź dobrym wichrem, który rozwiewa mgły utrudniające widzenie. Bądź dobrym wichrem, który niesie świeże powietrze znad szczytów górskich, lasów i łąk, morza i jezior.

Bądź dobrym wichrem, który usuwa zmurszałe poglądy, bezduszne przyzwyczajenia, uparte schematy i myślowe zastoje. Bądź dobrym wichrem, który otwiera nowe widoki, szerokie horyzonty, niesie świeżość patrzenia, nowatorskie pomysły, optymizm, radość życia.

Bądź dobrym wichrem dla swojego otoczenia, dla rodziny i dla siebie samego.

Zauważył

Bądź dobrym ogniem, który płonie: który zachwyca się, raduje, oburza się, przeraża.

Nie bądź jak kołek w płocie, któremu jest obojętne czy ciepło, czy zimno, czy słońce, czy deszcz.

Bądź ogniem, który rozpędza ciemności, topi lody, niesie życie.

Bada ogniem, który nie zaledwie żarzy się, ale który płonie.

A wtedy ani spostrzeżesz się, kiedy twoi najbliżsi zaczynają płonąć zachwytem, przerażeniem. Zareagują jak ty na to, co dzieje się wokół.

Tylko nie mów z goryczą, że to na darmo, że spłoniesz i zostanie po tobie tylko kupka popiołu. Nie mów, że to za mało, aby odwrócić bieg historii. Nieprawda. Zawsze zrodzi się jakiś diament czynu, który odmieni świat.

Poznali Go

Bądź bramą wiodącą ludzi do Boga. Wściekłych – uspokój. Zmartwionych – pociesz. Zapłakanych – przytul. Wyczerpanych – wzmocnij. Potrzebującym pomocy – pomóż. Sponiewieranych – podźwignij. Załamanych – postaw na równe nogi.

I my czasem potrzebujemy takich ludzi, którzy są prawdziwą bramą wiodącą do Boga. Bośmy czasem smutni, nawet zrozpaczeni, przygaszeni, nawet załamani. Potrzebujemy wtedy kogoś, kto będzie bramą wiodącą do ciszy i pokoju, przebaczenia i mocy. Bo jest wyrozumiały i cierpliwy, spokojny i opanowany; nie mówi gładkich słówek, ale prawdziwie szanuje drugiego człowieka.

Kazania do mnie i do ciebie

Żeby przyjąć chrzest

To nie Ewangelia jest zła. To nie prawda o Bogu jest fałszywa. To nie przykazanie miłości Boga i człowieka jest błędne. A że ludzie odwracają się od Jezusa i Jego Ewangelii, to wina nas chrześcijan. Oni, patrząc na nasze życie, nie chcą ani Ewangelii, ani Jezusa.

Aby byli jedno

Jesteśmy jak naczynia połączone. Jesteśmy jak źródła światła. Jesteśmy jak źródła ciepła. Wzajemnie zasilamy się dobrem, wzajemnie przygaszamy się złem. A więc od twojej świętości zależy świętość ludzi z tobą związanych: twoich dzieci, kolegów, podwładnych, współpracowników, uczniów.

Jak silne jest w tobie światło? Jak wielki jest krąg ludzi, którzy czerpią z twojego ciepła?

Chcesz się przekonać o swojej wielkości? Spójrz na ludzi żyjących obok ciebie.

Przymnóż nam wiary

Wiarę mieć. Taką, iżby drzewa wrywać, góry przenosić, morze uciszać, pożary gasić, chorych uzdrawiać, umarłych wskrzeszać?

Wiarę mieć. Życ bezinteresownie, gdy wszyscy na wszystkim chcą zarabiać. Być ubogim, gdy wszyscy myślą tylko o tym, jak się wzbogacić. Pracować, gdy wszyscy swoje obowiązki lekceważą. Służyć ludziom, gdy wszyscy chcą, by im służono. Być miłosiernym, gdy wszyscy troszczą się tylko o siebie. Pozostawać w cieniu, gdy wszyscy chcą błyszczeć na świeczniku. Wiarę mieć.